



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia del. Barbara Pyz-Kędzierska

Protokolant: Ewa Pigul

po rozpoznaniu w Warszawie na rozprawie w dniu 2 grudnia 2019 r.

sprawy z powództwa [REDACTED]

przeciwko mBank S.A z siedzibą w Warszawie

o zapłatę

- I.** zasądza od mBank S.A z siedzibą w Warszawie na rzecz [REDACTED] kwoty:
 - 57 584,04 zł (pięćdziesiąt siedem tysięcy pięćset osiemdziesiąt cztery złote cztery grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 22 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty,
 - 10 664,64 CHF (dziesięć tysięcy sześćset sześćdziesiąt cztery franki szwajcarskie oraz 64 centymów) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty;
- II.** ustala, iż koszty procesu w całości ponosi mBank S.A. z siedzibą w Warszawie pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

sędzia del. Barbara Pysz-Kędzierska

Uzasadnienie

██████████ i ██████████ pozwem z dnia 5 października 2017 r. wnieśli przeciwko mBank S.A. z siedzibą w Warszawie o zasądzenie od pozwanego:

1. solidarnie na rzecz powodów ██████████ i ██████████ kwoty 57 584,04 zł waz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 22 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty,
2. solidarnie na rzecz powodów ██████████ i ██████████ kwoty 10 664,64 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 22 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty,
3. zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, iż 27 grudnia 2004 r. podpisali z BRE Bank S.A. z siedzibą w Warszawie umowę nr 00160218/2004 o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „Multiplan” waloryzowany kursem CHF na kwotę 170 666,80 zł. Kredyt przeznaczony był na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia lokalu mieszkalnego z miejscem postojowym. Umowna została zawarta z wykorzystaniem przedłożonego przez bank wzorca umownego bez możliwości negocjacji jej treści.

Kredyt miał być waloryzowany kursem kupna CHF wg tabeli kursowej BRE Banku S.A. Spłata kredytu miała następować w PLN po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej BRE Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty kredytu z godziny 14:50, w 180 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych.

Powodowie nie otrzymali od banku w dniu zawarcia umowy Regulaminu udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych - „Multiplan”, który w świetle umowy miał stanowić jej integralną część. Regulamin ten nie został doręczony powodom przed podpisaniem umowy ani bezpośrednio po jej podpisaniu.

Uruchomienie kredytu nastąpiło w kwocie 170 666,80 zł.

Aneks z dnia 12 marca 2012 r. strony doprecyzowały postanowienia określające oprocentowanie kredytu.

Następnie w dniu 27 października 2014 r. powodowie zawarli z bankiem aneks do umowy, który umożliwiał spłatę kredytu w walucie indeksacji kredytu, tj. w walucie CHF.

Powodowie pismem z dnia 27 lipca 2017 r. zwrócili się do banku z wnioskiem o przeliczenie salda kredytu z uwzględnieniem abuzywnego charakteru kwestionowanych postanowień umownych oraz wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 57 584,04 zł jako świadczenia nienależnego, a pobranego tytułem rat kredytowych w zawyżonej wysokości

oraz kwoty 10 664,64 CHF jako świadczenia nienależnego, a pobranego tytułem rat kredytowych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia wymagalności roszczeń, bowiem brak było podstaw do dokonania waloryzacji kursem CHF kwoty udzielonego kredytu.

W dalszej części uzasadnienia pozwu powodowie wskazali na art. 405 k.c. stanowiący uzasadnienie prawne ich roszczenia o zapłatę, w świetle którego podmiot, który bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Powodowie, wg ich twierdzeń, spłacając kredyt dokonywali w rzeczywistości nadpłat, nie mając świadomości, iż harmonogramy spłat przedstawiane przez bank są niezgodne z umową. Świadczenia powodów dochodzone niniejszym pozwem były zatem świadczeniami nienależnymi, albowiem powodowie spełniając je nie byli do tego w ogóle zobowiązani.

Takie stanowisko uzasadnione jest, zdaniem powodów, abuzywnością postanowień umowy, w szczególności postanowień odnoszących się do waloryzacji udzielonego kredytu oraz zasad rozliczania spłat dokonywanych przez powodów. W ocenie powodów, postanowienia § 1 ust. 3, § 7 ust. 1 (w części „waloryzowanego kursem kupna waluty w CHF wg tabeli kursowej BRE Banku S.A. Kwota Kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty w CHF z tabeli kursowej BRE Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia Kredytu.”), § 11 ust. 2-5, § 12 ust. 2 zdanie drugie, § 12 ust. 4 (w części; „po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej BRE Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”) i § 14 ust. 5 umowy są sprzeczne z art. 385¹ § 1 k.c.

Zdaniem powodów, kwestionowane postanowienia - klauzule dotyczące waloryzacji kredytu oraz sposobu rozliczenia wpłat - nie należą do głównych świadczeń stron wynikających z umowy. Odnoszą się one w swej treści do kursu kupna lub sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty lub spłaty kredytu. Nie ulega zatem wątpliwości, zdaniem powodów, że powyższe postanowienia umowy miały charakter niejednoznaczny. W postanowieniach tych bank odwołał się bowiem do czynników nieobiektywnych, niemierzalnych, a przy tym zależnych wyłącznie od jego woli w trakcie trwania umowy.

Skuteczność podniesionych przez powodów zarzutów musi więc prowadzić do konkluzji, iż powodowie świadczyli na rzecz banku świadczenia nienależne, albowiem postanowienia umowy przewidujące waloryzację udzielonego kredytu według kursu franka szwajcarskiego zgodnego z tabelą walut ustalaną przez bank, nie wiązały stron i do

waloryzacji kwoty wyrażonej kredytu wyrażonej w PLN nie doszło.

Mając powyższe na uwadze, zdaniem powodów, wyliczenie wartości roszczeń powodów względem banku z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powinno zostać poprzedzone wyliczeniem wysokości rat kredytowych, do których uiszczania zobowiązani byli powodowie na podstawie umowy, z pominięciem postanowień abuzywnych, w szczególności zapisów dotyczących waloryzacji kredytu. Uwzględniając bowiem abuzywność postanowień odnoszących się do waloryzacji kredytu, wskazać należy, że w rzeczywistości bank udzielił powodom kredytu zlotowego oprocentowanego według zasad określonych w umowie.

Wg twierdzeń powodów pozwany otrzymał reklamację powodów w dniu 7 sierpnia 2017 r. i nie odpowiedział na nią. Nie ulega zatem wątpliwości, że świetle art. 8 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym stanowi to o rozpatrzeniu reklamacji powoda zgodnie z ich wolą. Zatem, zdaniem powodów, pozwany uznał stanowisko powodów, w świetle którego przedmiotowa umowa zawiera klauzule niedozwolone oraz, że powodowie nie byli zobowiązani do zwrotu na rzecz banku takich kwot, jakie wynikały z przesyłanych im harmonogramów, albowiem postanowienia umowy przewidujące indeksację udzielonego kredytu według kursu franka szwajcarskiego zgodnego z tabelą walut ustalaną przez bank, nie wiązały powodów.

W okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 12 czerwca 2017 r. powodowie uiścili tytułem spłaty rat kredytowych kwotę 185 729,00 zł i kwotę 10 664,64 CHF. Wszystkie płatności były dokonywane przez powodów z ich majątku wspólnego.

Niezależnie od powyższych zarzutów powodowie poddali pod rozagę Sądu nieważność umowy z uwagi na abuzywność ww. klauzul, które mogą dotyczyć głównego świadczenia stron.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Na wypadek ustalenia przez Sąd, że roszczenie dotyczy świadczeń okresowych pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany zaprzeczył, aby:

- był obowiązany do zapłaty na rzecz powodów kwoty dochodzonej pozwem według jakiegokolwiek podstawy prawnej;

- powodowie udowodnili roszczenie dochodzone pozwem, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości;
- zachodziły przesłanki do uznania umowy kredytu za nieważną, bądź bezskuteczną względem powodów ani w całości ani też w części;
- postanowienia kwestionowane przez powodów były sprzeczne z dobrymi obyczajami, czy też by naruszały interes powodów jako konsumenta;
- pozwany w sposób dowolny ustalał kwoty należne tytułem spłaty kredytu oraz kurs waluty CHF.
- kurs stosowany w pozwanym banku nie był kursem rynkowym.

Zdaniem pozwanego, dyrektywy ustalania kursu walut wskazane w *Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów hipotecznych* są wystarczające dla ustalenia kursu walutowego, a częstotliwość i zakres zmiany tych kursów nie są dowolne, lecz są powiązane ze zmianami na rynku oraz podążają za kursami ustalonymi przez NBP w sposób niepowodujący zagrożenia interesów powodów w stopniu rażącym, ani nienaruszający dobrych obyczajów. Zdaniem pozwanego, postępowanie, takie jak niniejsze, mają wyłącznie na celu uniknięcie wziętego na siebie przez kredytobiorców w sposób świadomy ryzyka zmiany kursu CHF.

Zgodnie ze stanowiskiem pozwanego zaprezentowanym w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew kursy CHF stosowane przez pozwany bank były rynkowe, a nawet kurs tej waluty był bardziej korzystny niż w bankach konkurencyjnych i w pełni korelował z kursem NBP. Ponadto, przy kształtowaniu kursów CHF w pozwanym banku stosowany był automatyzm przeliczeń i w związku z tym brak było dowolności w tym zakresie.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że indeksowanie (waloryzacja) kredytu do waluty obcej nie jest sprzeczne z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i nie prowadzi do obejścia tego przepisu. Jak wynika z oświadczeń złożonych przez powoda przed zawarciem umowy kredytu, bank przedstawił powodom ofertę kredytu w PLN oraz ofertę kredytu indeksowanego do waluty obcej. Bank poinformował powodów o ryzykach związanych z kredytem indeksowanym. W szczególności bank poinformował powodów o tym, że zmiany kursów waluty obcej mogą spowodować wzrost comiesięcznych rat kredytu oraz wzrost całego zadłużenia. Bank przedstawił oferty obu rodzajów kredytu poprzez symulację wysokości rat kredytu.

Za bezpodstawne pozwany uznał również zarzuty powodów w zakresie abuzywności postanowień umowy kredytu dotyczących przeliczeń kursowych na podstawie tabeli kursowej

banku, ponieważ kursy mające zastosowanie do umowy kredytu powodów były ustalane wyłącznie na podstawie obiektywnych i niezależnych od banku kryteriów rynkowych. Gdyby nawet uznać, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji są częściowo bezskuteczne, ponieważ umowa kredytu nie zawierała dokładnego opisu sposobu ustalania kursów, nie oznacza to skutków opisanych w pozwie. Brak szczegółowego określenia sposobu ustalania tabeli kursowej nie powoduje, że cała umowa kredytu upada lub, że ulega przekształceniu w kredyt złotowy z zachowaniem korzystnego dla kredytobiorcy oprocentowania. To ostatnie rozwiązanie stanowiłoby całkowitą zmianę charakteru prawnego umowy oraz byłoby sprzeczne z wolą stron. Zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., umowa kredytu w takim przypadku obowiązuje w pozostałym zakresie, co oznacza, że umowa pozostaje indeksowana do CHF, a kursy z tabeli banku zostają zastąpione przez obiektywne kryteria.

Zdaniem pozwanego, uznanie niektórych klauzul dotyczących indeksowania kredytu do waluty obcej za bezskuteczne w całości lub w części nie powoduje automatycznego uwzględnienia roszczeń kredytobiorcy, w szczególności nie powoduje to uznania kredytu za nieindeksowany kredyt w PLN oprocentowany według stopy LIBOR, a już na pewno nie powoduje to upadku całej umowy kredytu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany podniósł także, iż zgłaszanie reklamacji nie jest formą dochodzenia roszczeń majątkowych tytułem nienależnego świadczenia od banku.

W piśmie z dnia 5 lutego 2018 r. powodowie podtrzymali swoje dotychczasowe stanowisko. Ponadto, wyjaśnili, iż w zestawieniu należnych rat załączonym do pozwu w kolumnie suma rat narastająco powodowie w istocie omyłkowo zsumowali wysokości należnych rat od października 2008 r. zamiast od października 2007 r. Powodowie w załączonym do niniejszego pisma zestawieniu należnych rat uwzględnili również zarzut pozwanego co do ilości dni w każdym kolejnym miesiącu. W konsekwencji stwierdzić należy, że powodom przysługuje roszczenie w kwocie 42 744,82 zł (zgodnie z zestawieniem należnych rat, suma rat w okresie od dnia 10 października 2007 r. do dnia 10 listopada 2014r. powinna wynieść 105 525,68 zł, natomiast powodowie uścili łącznie w tym okresie kwotę 148 270,50 zł) oraz w kwocie 10 664,64 CHF.

Powodowie wyjaśnili też, iż z uwagi na uiszczanie rat kredytowych z majątku wspólnego małżonków, przynależna powodom wierzytelność powinna nosić charakter tzw. świadczenia „do niepodzielnej ręki” (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 czerwca 2013 r., I ACa 652/13; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2011 r., III CZP

130/10). Wyjaśnili również, iż żądanie zwrotu wszystkich uiszczonych przez powodów świadczeń w walucie CHF wynika z tego, że w umowie, regulaminie oraz aneksach brak jest jakichkolwiek postanowień, które pozwalałyby na zaliczanie świadczeń spełnianych przez powodów w walucie CHF na zobowiązania wyrażone w walucie PLN (do waloryzacji kwoty kredytu nigdy nie doszło). W konsekwencji wszystkie uiszczone przez powodów świadczenia w walucie CHF stanowią świadczenia nienależne (pismo k. 388 i n.).

Do zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

27 grudnia 2004 r. [REDAKTED], [REDAKTED] i [REDAKTED] jak kredytobiorcy podpisali z BRE Bank S.A. z siedzibą w Warszawie umowę nr [REDAKTED]/2004 o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „Multiplan” waloryzowany kursem CHF na kwotę 170 666,80 zł (okoliczność bezsporna, umowa k. 27-31).

W umowie kwota kredytu wyrażona została w złotych polskich (§ 1 ust. 2 umowy). Waluta CHF została wskazana jako waluta waloryzacji kredytu (§ 1 ust. 3 umowy).

Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy – Multibank udziela Kredytobiorcy na jego wniosek Kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1 zwanego dalej Kredytem w kwocie określonej w § 1 ust. 2 waloryzowanego kursem kupna waluty w CHF wg tabeli kursowej BRE Bank S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty w CHF z tabeli kursowej BRE Bank S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

Stosownie do § 11 ust. 1 kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy ustalona jest w wysokości określonej w § 1 ust. 8. Na podstawie § 11 ust. 2 -5 umowy, zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji.

O każdej zmianie oprocentowania MultiBank zawiadamia kredytobiorcę i poręczycieli na piśmie. Informacja na temat obowiązującego oprocentowania kredytu podawana będzie również do wiadomości w placówkach i na stronach internetowych MultiBanku. Informację o wysokości rat kapitałowo-odsetkowych po zmianie oprocentowania kredytobiorca może

uzyskać za pośrednictwem MultiLinii oraz sieci Internet. MultiBank sporządzi i wyśle harmonogram spłat określający nową wysokość rat spłaty Kredytu. W przypadku zmiany stóp procentowych w MultiBanku, zmiana oprocentowania dla kredytu nastąpi w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypada po dniu, od którego obowiązuje zmienione oprocentowanie MultiBanku. Zmiana wysokości oprocentowania kredytu dokonana zgodnie z postanowieniami niniejszego paragrafu nie stanowi zmiany umowy. Stosownie do § 12 ust. 2 zd. harmonogram spłat jest sporządzany w CHF. Z kolei § 12 ust. 4 umowy stanowił, iż raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej BRE Bank S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50.

Zgodnie zaś z § 14 ust. 5 umowy - wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty przeliczana jest po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej BRE Banku S.A. obowiązującym na dzień i godzinę spłaty.

Powodowie złożyli oświadczenia dotyczące zapoznania się z treścią regulaminu udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych „Multiplan” i uznania jego wiążącego charakteru (§ 28 ust. 1 umowy).

Powodowie zawarli przedmiotową umowę z przeznaczeniem na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia lokalu mieszkalnego i miejsca postojowego, co nie było w żaden sposób związane z działalnością gospodarczą lub zawodową kredytobiorców. Mieszkanie to zostało kupione z przeznaczeniem dla córki Anny Rudowicz, która samodzielnie nie posiadała zdolności kredytowej. Umowa została zawarta z wykorzystaniem wzorca umownego przedłożonego przez bank, którego zapisy nie zostały zmienione w wyniku negocjacji w zakresie kwestionowanym przez strony w niniejszym postępowaniu (umowa kredytu k. 27-31, zeznania świadka [REDACTED] k. 447, zeznania powoda k. 540, zeznania powódki k. 542).

Zawarcie umowy poprzedzone zostało złożeniem przez powodów i [REDACTED] wniosków kredytowych odpowiednio w dniu 30 listopada 2004 r. i 9 grudnia 2004r. We wniosku powodów wskazana została kwota kredytu tj. 170 666,80 zł z okresem kredytowania na 20 lat i równymi ratami kapitałowo-odsetkowymi. W punkcie 2. wniosku jako waluta kredytu została wskazana waluta CHF (wnioski kredytowe k. 174-183). Kredyt spłacany jest tylko przez powodów (okoliczność bezsporna, zeznania powodów,

k. 540, 542, zeznania świadka [REDACTED] k. 447). W okresie od 10 października 2007 roku do 12 czerwca 2017 roku powodowie wpłacili na poczet rat związanych z kredytem 10 664,64 CHF i 148 270, 44 zł (zaświadczenie k. 39-42).

Z prezentacji dostępnych limitów, załączonych przez pozwanego jako załącznik nr 5 do odpowiedzi na pozew, wynika, iż powodowie mogli uzyskać maksymalny globalny limit kartowy w MultiBanku i innych bankach mogli uzyskać na poziomie 36 700zł, zaś maksymalny możliwy globalny limit kredytów odnawialny Multibanku i innych bankach 43 600 zł. Wyliczona suma wszystkich limitów produktów odnawialnych klienta w Multibanku oraz w innych bankach wynosi 10 000 zł. (prezentacja dostępnych limitów k. 185).

W odpowiedzi na wniosek powodów i [REDACTED] pozwany bank wydał pozytywną decyzję kredytową w dniu 13 grudnia 2004 r. na kwotę 170 666,80 zł z okresem kredytowania 180 miesięcy. Kwota kredytu miała być waloryzowana kursem CHF. Zabezpieczeniem kredytu miała być m. in. hipoteka łączna kaucyjna do kwoty 256 000,20 zł (decyzja k. 187).

28 grudnia 2004 r. [REDACTED] złożył wniosek o wypłatę środków z kredytu (wniosek k. 190)

W dniu 15 czerwca 2005 r. [REDACTED] nabyła prawo własności lokalu mieszkalnego za cenę wyrażoną w PLN, w związku z którym powodowie i [REDACTED] podpisali umowę kredytu (kopia aktu notarialnego k. 192-204).

W dniu 12 marca 2012 roku strony zawarły aneks do umowy ustalając, że oprocentowanie kredytów będzie równe stawce bazowej LIBOR 3M powiększonej o marżę 2,6 % (okoliczność bezsporna, aneks k. 32). Następnie, 27 października 2014 r. strony zawarły kolejny aneks do umowy, precyzując procedurę spłaty kredytów bezpośrednio w walucie kredytu (CHF). Możliwość zawarcia takiego aneksu wprowadzona została w Pozwanym banku od 1 lipca 2009 r. (okoliczność bezsporna, aneks k. 33-34). Powodowie od listopada 2014 r. spłacają raty kredytu bezpośrednio w walucie CHF (okoliczność bezsporna, aneks k. 33-34).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były

kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na wyjaśnieniach powodów przesłuchanych w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest *de facto* dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powodowie zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powodów wynika jednoznacznie, iż nie negocjowali zapisów umowy (w tym również dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego) i że pozostawali w przekonaniu, że produkt, który im bank oferuje, jest produktem bezpiecznym. Ani pośrednik, ani przedstawiciele pozwanego Banku nie zapoznali powodów z regulaminem udzielania kredytów i z ogólnymi warunkami ubezpieczenia umowy kredytu w Towarzystwie Ubezpieczeń Europa S.A. Powodowie przyznali, iż zdawali sobie sprawę z ryzyka, jakie wiązało się ze zmianą kursu CHF, jednak w niewielkim zakresie, albowiem pracownik banku zapewniał powodów o stabilności tej waluty, co również Sąd uznał za wiarygodne.

Sąd wziął pod uwagę materiał dowodowy w postaci „Tabeli kursowej mBanku – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa Andrzeja Rzońcy w zakresie, w jakim opisuje sposób tworzenia tabel kursowych w mBanku S.A. Sąd natomiast pominął ten materiał w zakresie obejmującym opinie ekonomiczne i prawne oraz analizę porównawczą sporządzoną przez autorów opracowań, bowiem przyjęcie tego materiału za podstawę ustaleń faktycznych stanowiłoby naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Podobne stanowisko Sąd zajął wobec opinii prawnej prof. dr hab. Macieja Kaliskiego dołączonej przez pozwanego do odpowiedzi na pozew. Opinie ekonomiczno-prawne zawarte w opracowaniach stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne

wyjaśnienia). Zatem, Sąd potraktował je jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację strony postępowania. Z

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Za nieprzydatne sąd ocenił zeznania przesłuchanego w sprawie świadka [REDAKTOWANE] – pracownika pozwanego banku (zeznania świadka k. 497-499v), albowiem nie brał on udziału w procedurze zawierania umowy z powodami w związku z czym nie wiedział jak przebiegały spotkania z przedstawicielem banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powodom na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty powodowie otrzymał w chwili zawarcia umowy, czy powodowie mieli możliwość negocjowania umowy.

Ponadto, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okazało się to, jakie rodzaje kredytów były dostępne w ofercie pozwanego banku w 2004 r. Bez znaczenia jest również to, czy kredytobiorcy mieli możliwość spłaty kredytu w walucie waloryzacji już od 1 lipca 2009 r. Konstrukcja kredytu hipotecznego udzielonego powodom wynika natomiast wprost z treści samej umowy kredytowej.

W świetle wyjaśnień złożonych przez powodów, którym Sąd dał wiarę, Sąd uznał twierdzenia świadka o możliwości negocjowania przez kredytobiorcę wszystkich zapisów umowy za gołosłowne i niewiarygodne – świadek myli bowiem samą możliwość złożenia przez klienta banku wniosku o negocjacje w zasadzie w każdej sprawie od faktycznej i rzeczywistej możliwości uwzględnienia przez bank wniosku w tym zakresie. Fakty, na które zeznawał świadek, dotyczyły ogólnych założeń procedury udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku w 2004 r. oraz okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy, co jednak było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności przedmiotowej umowy, jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień.

W zakresie wniosku z pkt III. o dopuszczenie dowodu z dokumentów zawartych na płycie CD wskazać należy, że dokumenty te w żaden sposób nie stanowią potwierdzenia tego, że dyrektywy ustalania kursów walut wskazane w regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów, są wystarczające dla ustalenia kursu walutowego, a częstotliwość i zakres zmiany tych kursów nie są dowolne, lecz są powiązane ze zmianami na rynku, oraz podążają za kursami ustalonymi przez NBP. Przywołane przez pozwanego dowody mogłyby bowiem stanowić jedynie potwierdzenie tego, że kursy walutowe ustalane przez bank, częstotliwość i zakres ich zmian nie były

dowolne i były powiązane ze zmianami na rynku oraz podążały za kursami ustalonymi przez NBP, czemu strona powodowa zaprzeczyła. Pozwany w świetle kwestionowanych postanowień umownych mógł bowiem dowolnie kształtować wspomniane kursy i w rzeczywistości to robił. Z załączników do odpowiedzi na pozew pt. Korelacje - tabela, w świetle którego spread stosowany przez pozwanego bank był zmienny w czasie od 2,8 do 6 w okresie od dnia 2 stycznia 2002 r. do dnia 6 sierpnia 2014 r. Wysokość tego spreadu zależała wyłącznie od decyzji zarządu pozwanego banku. Co przy tym istotne, spread ten nie był „rozłożony” równomiernie dla kursu kupna i kursu sprzedaży. Tytułem przykładu, według stanu na dzień 10 lutego 2011 r. (Ostatnia pozycja w tabeli przedłożonej przez pozwanego) kurs bazowy wynosił 2,9679, natomiast kurs kupna w tym dniu wynosił 2,8912 (różnica 0,0767) a kurs sprzedaży 3,07 (różnica 0,1021).

Jakkolwiek okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia zasadności twierdzeń strony powodowej. Jak już bowiem wskazano, z punktu widzenia ustalenia niedozwolonego charakteru postanowień umownych znaczenie ma wyłącznie sposób ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszający jego interesy, a nie sposób wykonywania umowy. Bez znaczenia jest zatem to, jak pozwany kształtował kursy. Znaczenie ma wyłącznie to, że w świetle postanowień umowy i regulaminu, pozwany mógł kształtować kursy w sposób dowolny.

Ponadto, w ocenie Sądu, powodowie skutecznie zakwestionowali to, że dołączony do odpowiedzi na pozew regulamin (regulamin k. 162 i n.) stanowi regulamin, który obowiązywał w dacie zawarcia umowy. Jak bowiem sam wskazał pozwany, regulamin ten obowiązywał od sierpnia 2007 r. Na potwierdzenie powyższego wskazać należy, że w świetle § 28 ust. 1 umowy integralną część umowy stanowił regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych Multiplan, a nie regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów,

W niniejszej sprawie przeprowadzony został również dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i bankowości, jednak z uwagi na stwierdzenie przez Sąd, iż przedmiotowa umowa jest nieważna, dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo było zasadne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do najdalej idącego zarzutu – a mianowicie zarzutu przedawnienia roszczenia, który w ocenie Sądu nie jest zasadny. Stosownie bowiem do treści art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia roszczeń wynosi 10 lat. W okolicznościach niniejszej sprawy nie było podstaw do stosowania innego niż wymieniony terminu przedawnienia. W szczególności nie było podstaw, aby uznać, że świadczenie nienależne, miało charakter okresowy, co skróciłoby termin przedawnienia do trzech lat. Skoro umowa stron okazała się nieważna, to nie było podstaw do przekazania pozwanemu żadnej kwoty z otrzymanych przez niego rat kapitałowo-odsetkowych. Dziesięcioletni termin przedawnienia rozpoczął bieg najwcześniej z chwilą, kiedy powodowie mogli domagać się zwrotu każdej wpłaty, zatem najwcześniej dzień po dokonaniu pierwszej z nich. Pierwsza wpłata z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych objęta żądaniem w niniejszej sprawie została przez powodów zrealizowana 10 października 2007 roku, zaś pozew w niniejszej sprawie został wniesiony 5 października 2017 roku, zatem przed upływem dziesięciu lat od rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia.

Na podstawie stanu faktycznego ustalonego przez Sąd, a w szczególności na podstawie treści umowy kredytu, stwierdzić należy, iż strony nie umówiły się co do głównych świadczeń umowy. Brak określenia w umowie głównych świadczeń umowy, zdaniem Sądu, prowadzi do stwierdzenia, że umowa jest w całości nieważna. Zarówno indeksacja, jak odesłanie do tabel kursowych stanowią przedmiot główny umowy, przy czym nie zostały one sformułowane jednoznacznie (brak wskazania zasad ustalania kursów, brak rzetelnej informacji o ryzyku walutowym przy jednoczesnym wykreowaniu poprzez indeksację takiego ryzyka oraz rodzaje kursów prowadzące do dalszych niejednoznaczności).

Z art. 66 k.c. wynika, że zawarcie umowy wiąże się ze złożeniem oświadczenia zawierającego istotne postanowienia umowy, zaś usunięcie waloryzacji, która określa główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego ze stawką Libor jest równoznaczne z usunięciem istotnego postanowienia umowy.

Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 4 listopada 2011 roku, I CSK 46/11, odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu. Stanowią bowiem z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony – wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Charakter odsetek jako świadczenia głównego nie pozostawia

wątpliwości, że zawarcie umowy, której treść nie pozwala, pomimo wskazania wysokości stopy odsetek, na ich efektywne naliczenie, musi skutkować jej nieważnością. Nie dochodzi bowiem do ważnego zawarcia umowy, gdy strony tak ułożyły jej postanowienia, że nie daje się z nich odczytać, w jakiej wysokości świadczenia główne ma spełnić jedna z nich.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 1 kwietnia 2011 roku (III CSK 206/10, Legalis nr 419249) wskazał, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Sąd Najwyższy stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Natomiast w postanowieniu z 17 stycznia 2003 roku, sygn. akt III CZP 82/02, Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli brakujące *essentialia negotii* uzupełnił w umowie sam bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt. Przywołane orzeczenie dotyczyło niewpisania w dacie zawarcia umowy do jej treści kwoty udzielanego kredytu, która następnie została dopisana przez bank. W okolicznościach sprawy strony uzgodniły kwotę kredytu i wpisały ją do umowy. Nie doszło natomiast do uzgodnienia wysokości świadczenia kredytobiorców. Brak określenia tego świadczenia wynikał z pozostawienia bankowi swobody w określaniu kursów waluty, do której kredyt był indeksowany i nieokreśleniu wysokości części kapitałowej w poszczególnych ratach, co uniemożliwiało wyliczenie wysokości każdej z rat. Jak wprost wynika z umowy świadczenie kredytobiorców miało zostać określone co do wysokości przez bank po jej zawarciu, a następnie przekazane do wiadomości kredytobiorców.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, tym zasadą swobody umów, kredytobiorca w chwili podpisania umowy powinien wiedzieć jaka jest kwota jego kredytu. Tymczasem poprzez jednostronne określanie kursu CHF przez pozwany bank, powodowie dowiedzieli się o wysokości kredytu przy jego wypłacie, po zastosowaniu dowolnie ustalonego przez pozwanego kursu CHF.

Zobowiązanie powodów ustalone było przez w walucie CHF, która w okresie spłaty kredytu była podstawą określania wysokości kapitału pozostałego do spłaty oraz odsetek.

Oznacza to, że nie tylko wysokość kapitału kredytu była jednostronnie ustalona przez pozwanego, lecz w każdym okresie trwania kredytu mBank S.A. naliczał dodatkowo odsetki od kapitału powstałego w wyniku zastosowania dowolnie ustalonego kursu CHF.

Stosownie do art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie zaś do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień.

W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy.

W tym miejscu wskazać należy na sprzeczność przedmiotowej umowy z art 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, który jest przepisem bezwzględnie obowiązującym, a więc jego naruszenie powinno również skutkować stwierdzeniem nieważności umowy.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie z treścią ust. 2 art. 69 Prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,

wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Umowa kredytu jest umową dwustronnie zobowiązującą – z jednej strony bank zobowiązuje się do udzielenia kredytu, a następnie uprawniony jest do uzyskania spłaty tej kwoty, która była oddana do dyspozycji kredytobiorcy, a kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty środków, a następnie obciążony jest obowiązkiem ich zwrotu. Przedmiotem kredytu, zgodnie z przytoczonym przepisem musi być zatem określona kwota pieniężna. Co za tym idzie, kredytobiorca obowiązany jest do zwrotu ściśle określonej kwoty środków pieniężnych, którą oznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. Umowa kredytu ma również charakter odpłatny z uwagi na obciążenie kredytobiorcy obowiązkiem zapłacenia kredytodawcy odsetek i prowizji, które stanowią wynagrodzenie z korzystanie ze środków pieniężnych udostępnionych przez bank i konsensualny, gdyż wymaga uzgodnienia jej treści przez strony.

W świetle wyżej wskazanej normy bank mógł zatem czerpać zysk z umowy kredytu wyłącznie w postaci odsetek oraz prowizji. Natomiast bank w umowie zastrzegł na swoją rzecz dodatkowy zysk w postaci marży na kursie, który bank uzyskiwał poprzez dokonywanie przeliczeń waluty w oparciu o dowolnie ustalany przez siebie banku kurs waluty.

W umowie określona została wyłącznie kwota uruchomienia kredytu, tj. zobowiązanie banku do wypłaty określonej kwoty wyrażonej w PLN. W umowie nie zostały jednak określone świadczenia powodów, tj. wysokość salda kredytu, sposób jego wyliczenia oraz zasady, w oparciu o które miały być określone zobowiązania powodów w postaci spłaty rat. W konsekwencji powodowie według stanu na dzień zawarcia umowy w żaden sposób nie byli w stanie określić wysokości swojego zadłużenia (salda kredytu) i to nawet przy założeniu, że zarówno oprocentowanie jak i kurs średni NBP waluty CHF były niezmiennie przez cały okres trwania umowy.

Wysokość zobowiązania powodów według postanowień umowy mógł bowiem dowolnie kształtować pozwany bank i wyłącznie od jego woli zależała wysokość tych świadczeń.

W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji (indeksacji), powinien być określany w sposób precyzyjny. To znaczy taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkowałoby w istocie

brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem – jak zasadnie wskazała strona powodowa – brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

Zatem, strony nie określiły w umowie wzajemnych głównych świadczeń stron, a taka sytuacja jest sprzeczna z naturą stosunku umowy, której istotą jest uzgodnienie jej postanowień przez strony (art. 353¹ k.c.). Konstrukcja przyjęta przez bank we wzorcu umownym jedynie stwarzała pozory uzgodnienia z powodami istotnych warunków umowy. Podkreślić przy tym należy, że nawet bank przy zawarciu umowy nie znał jej dokładnych warunków, a tym samym nie znał jej treści. Bank nie posiadał bowiem żadnego sprecyzowanego mechanizmu ustalania marży doliczanej do kursu bazowego. W umowie nie zostały ponadto określone zasady spłaty kredytu. Umowa nie precyzowała bowiem w jaki sposób bank będzie ustalał kursy w tabelach, które miały mieć zastosowanie do dokonywanych przez powodów spłat w walucie PLN. Kursy te w świetle umowy mogły być ustalane przez pozwanego w sposób dowolny. Przyjmując zatem, że klauzula waloryzacyjna określała główne świadczenia stron przedmiotowa umowa nie została nigdy skutecznie zawarta.

Ponadto wskazać należy, że w umowie nie zostały określone w sposób odpowiedni (poddający się kontroli) warunki i sposób zmiany wysokości oprocentowania kredytu. Postanowienia odnoszące się bowiem do zmiany wysokości oprocentowania nie zostały sprecyzowane. Decyzja w zakresie zmiany oprocentowania zależała wyłącznie od pozwanego banku. Zwrócić uwagę należy, że oprocentowanie kredytu rzutuje bezpośrednio na wysokość rat. W świetle zasad kredytowania jest to wyłączny czynnik, który powinien mieć wpływ na wysokość rat kredytowych. W rzeczywistości jednak w przedmiotowej umowie wysokość rat zależała nie tylko od wysokości oprocentowania, ale i była zależna od kursu przyjętego przez pozwanego do przeliczenia spłat dokonywanych przez powodów, a więc była zależna od zastosowanego przez bank spreadu. Spread ten w istocie powiększał wysokość oprocentowania. Reasumując, oprocentowanie nie zostało wyraźnie określone w umowie.

Zdaniem Sądu, sprzeczność treści takiej umowy wynika z art. 351¹ k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, a w konsekwencji w świetle art. 58 § 1 k.c. nieważna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt III CSK 206/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 r., sygn. akt IV CSK 585/13). Sąd Najwyższy wskazał, że warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia

świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela, jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie.

Powodowie podnosili, iż umowa kredytu łącząca go z pozwanym jest nieważna z uwagi na treść postanowień umowy zawartych w § 1 ust. 3, § 7 ust. 1, § 11 ust. 2-5, § 12 ust. 2 zdanie drugie, § 12 ust. 4, i § 14 ust. 5 umowy. Powodowie wywodzili, że niedozwolone są klauzule wprowadzające nieokreślony bliżej mechanizm przeliczania waluty PLN na CHF według kursu ustalonego samodzielnie przez pozwanego bank w tabeli kursów i wskazywali, że takie postanowienia umowy są bezskuteczne wobec powodów albo nawet skutkują nieważnością umowy.

Jak zostało już wyżej wskazane w kwestionowanych przez powodów postanowieniach pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, jak również wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, poprzez dowolne i nieograniczone wyznaczanie w tabelach kursów kupna lub sprzedaży franka szwajcarskiego. Dotyczyło to tak uruchomienia kredytu, jak i jego późniejszej spłaty. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego określania zobowiązań umownych, a to wysokości salda kredytu oraz rat kredytowych, a tym samym i wysokości świadczeń powodów. Pozwany zapewnił sobie możliwość uzyskania znaczących korzyści finansowych stanowiących dla powodów dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany franka szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, skoro kurs kupna lub sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej banku zawiera marżę kupna lub marżę sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli banku. Niewątpliwie zatem regulacja ta stanowi o naruszeniu przez bank dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia.

W przedmiotowej umowie wysokość świadczenia określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych polskich na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez bank (uzyskując równowartość kredytu w walucie obcej), a następnie,

bezpośrednio przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczano wskazywaną przez bank kwotę franków szwajcarskich na złotówki znów po kursach ustalanych przez bank na podstawie jego tabel, przy czym pierwsza z tych operacji odbyła się w oparciu o kurs kupna, a pozostałe dotyczące spłat rat po kursie sprzedaży. Co istotne, kurs kupna był niższy od kursu sprzedaży, a co za tym idzie, bank dokonując dwukrotnego przeliczenia kwoty zobowiązania (najpierw w momencie jego wypłaty po niższym kursie, a następnie w momencie jego spłaty po kursie wyższym) uzyskuje nadwyżkę (tzw. spread), a więc dodatkowe wynagrodzenie banku, wysokości którego w momencie zawierania umowy kredytu, konsument nie jest w stanie w żaden sposób oszacować.

W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że pojęcie „dobrych obyczajów” na gruncie art 385¹ § 1 k.c. powinno zostać odniesione do „szeroko rozumianego szacunku drugiego człowieka,, wskutek czego sprzeczne z nimi są działania wykorzystujące m.in. niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszenie zasady równorzędności stron” (K. Zgrobek [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 2; red. E. Gniewek; Warszawa 2006, s. 593, nb 9). Powyższe stanowisko jest tożsame z zapatrywaniami wyrażonymi w orzecznictwie, w tym między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005r. (I CK 832/2004), zgodnie z którym „działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Do dobrych obyczajów zalicza się zatem przede wszystkim wymagania od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowy w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego.

Powodowie nie posiadali możliwości kontroli sposobu wykonywania przez bank przedmiotowej umowy w kwestionowanym w toku niniejszego postępowania zakresie, a w szczególności w zakresie wysokości salda kredytu i wysokości rat kredytowych.

Powodowie zawierając umowę, nie mogli również w żaden sposób określić potencjalnego ryzyka z tym związanego, także nie mogli oszacować całkowitych kosztów związanych z kredytem. Co istotne, bank nie ponosił żadnego ryzyka, gdyż w każdej sytuacji ewentualne ryzyko kursowe mógł zniwelować poprzez dowolne ustalenie kursu w tabeli bankowej. Podkreślić przy tym należy, że powodowie na dzień zawarcia Umowy nie znali wysokości swoich świadczeń na rzecz banku. Strony nie określiły w jaki sposób zostaną wyliczone te świadczenia - w świetle umowy decydował o tym wyłącznie pozwany. Wysokość świadczeń powodów zależała zatem wyłącznie od woli banku.

Powyższe skutkuje naruszeniem zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń powodów oraz Banku. Pozwany w całości bowiem przeniósł na powodów ryzyko kursowe, zabezpieczając w ten sposób wyłącznie swoje interesy, bez przyznania w zamian jakichkolwiek korzyści na rzecz powodów oraz możliwości kontrolowania przez powodów działań podejmowanych przez Bank w przedmiotowym zakresie,

Jednocześnie wskazać należy, że wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r. (sygn. akt XVII AmC 1531/09), za klauzulę niedozwoloną zostało uznane stosowane przez bank postanowienie „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej BRE Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. Powyższe stanowisko zostało w pełni potwierdzone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 21 października 2011 r. (sygn. akt VI ACa 420/11).

Podkreślić przy tym należy, iż w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 grudnia 2014 r. (sygn. akt XVII AmC 426/09) Sąd Okręgowy w Warszawie XVII Wydział Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, stwierdził, że: „Kredyt indeksowany kursem waluty obcej jest to kredyt udzielony w walucie polskiej”. W konsekwencji Sąd uznał, że klauzule dotyczące indeksacji - zarówno te odnoszące się do salda kredytu, jak i poszczególnych rat - nie określają świadczenia głównego stron, a jedynie sposób wykonania umowy, albowiem „świadczenie główne kredytobiorcy jest świadczeniem w walucie polskiej, a zostaje jedynie przeliczone na walutę obcą”.

Ocena klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie jako abuzywne i jednocześnie brak możliwości zastąpienia jej innymi klauzulami, skutkuje brakiem zgodnych oświadczeń woli stron w chwili zawarcia umowy w tym zakresie, a zatem skutek prawny jest taki sam jak przy stwierdzeniu nieważności na podstawie art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe

w związku z 351¹ k.c. i art. 58 § 1 k.c.

W niniejszej sprawie Sąd z urzędu wziął pod uwagę nieważność umowy na podstawie art. 58 § 1 kc, dlatego powodom przysługuje roszczenie o zwrot wszystkich świadczeń uiszczanych przez nich na rzecz banku w związku z umową. Zatem, należności objęte niniejszym pozwem, uwzględnione w wyroku Sądu z 23 grudnia 2019 r. stanowią jedynie część roszczeń przysługujących powodom od pozwanego banku.

Rację należy też przyznać pozwanemu w zakresie w jakim podniósł, iż o solidarnym charakterze zobowiązania decyduje formalne ustanowienie solidarności, nie wystarczy zaś stwierdzenie wspólnego celu zobowiązania. Ustawodawca wyraził to bardzo dosadnie, ustanawiając, że zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej (art. 369 k.c.). Przytoczona zasada odnosi się zarówno do biernej solidarności dłużników, jak też solidarności czynnej wierzycieli.

Z umowy nie wynikało, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty musiał przybrać wartość rynkową, albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa, w tym regulamin, nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs z tabeli. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był szczegółowy opis zawarty w odpowiedzi na pozew, w jaki sposób pozwany, jego zdaniem, dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w banku. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyki w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Pozwany podniósł, że nie mógł ustalać dowolnych kursów walut w tabelach kursów obowiązujących w banku, gdyż działa na konkurencyjnym rynku i musi liczyć się z realnymi kursami tychże walut, jakie na tym rynku się kształtują. W odniesieniu do tego stanowiska warto zauważyć, że ani umowa stron, ani przepisy prawa, nie ograniczały pozwanego w możliwości prowadzenia różnych tabel kursów wymiany walut.

Nade wszystko wskazać należy, iż ewentualna rynkowość kursów pozostaje bez związku z niniejszą sprawą. Rynkowość odnosi się bowiem do sposobu wykonywania umowy a nie ukształtowania praw i obowiązków kredytobiorców.

Pozwany bank mógł zatem dwukrotnie, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy.

Pierwszy raz po wypłacie kredytu przeliczając kwotę udzielonego kredytu na CHF po kursie ustalonym przez siebie.

Świadomość stron nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności/niezgodności z prawem, gdyż niezależnie od jej istnienia nieważna umowa nie staje się ważna. Nie ma zatem znaczenia czy powodowie i pozwany rozumieli mechanizm indeksacji i zmiany wartości kapitału oraz rat na skutek zmiany kursu waluty.

Brak możliwości określenia ścisłej wysokości części kapitałowej każdej raty przesądzał o niemożności precyzyjnego określenia części odsetkowej. Odsetki bowiem powinny być naliczane od aktualnego salda zadłużenia, co wymaga wiedzy na temat wysokości salda zadłużenia po spłacie każdej kolejnej raty. Nie można w sposób rzetelny policzyć wysokości odsetek nie wiedząc, w jakich częściach w każdej racie ma dojść do spłaty kapitału.

Zwrócić uwagę należy na fakt, iż sama umowa wskazuje na to, że w istocie ustalenie wysokości rat zostało pozostawione kredytodawcy, o czym świadczy zapis § 12 ust. 2 umowy, w myśl którego, po uruchomieniu kredytu bank wysłał kredytobiorcy harmonogram spłat kredytu w CHF. Bez uznaniowego ustalenia wysokości części kapitałowej pierwszej raty trudno bowiem w świetle umowy wskazać, w jaki sposób wyliczyć część kapitałową i odsetkową każdej raty.

Polski porządek prawny dopuszcza możliwość zawierania umów o kredyt w walucie polskiej indeksowany do waluty obcej. Stanowi o tym wprost art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe. O tym, że umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego) wypowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r. (sygn. akt I CSK 1049/14, Legalis 1450586). Jednak okoliczność, że polski system prawny dopuszcza zawieranie umów o kredyt denominowany lub indeksowany nie wyczerpuje, zdaniem Sądu problematyki zgodności z prawem każdej umowy o kredyt indeksowany.

Klauzule waloryzacyjne opisujące mechanizm indeksacji stosowane w umowach kredytowych powinny być przedmiotem badania pod kątem ich zgodności z art. 358¹§2 k.c.

oraz pod kątem tego, czy mogą być uznane za rażąco naruszające interesy konsumentów i sprzeczne z dobrymi obyczajami (na podstawie 385¹§1 k.c.)

Podsumowując, w niniejszej sprawie należało uznać, że umowa zawarta przez powoda z pozwanym bankiem 27 grudnia 2004 roku była nieważna – zgodnie z art. 58 § 1 k.c., w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 prawa bankowego w zw. z art. 353¹ k.c. z uwagi dwie jej istotne wady prawne. Po pierwsze w umowie brak było określenia wysokości świadczenia poprzez nieokreślenie kwot rat, w których miał być spłacany kredyt oraz nieokreślenie obiektywnego i jednolitego sposobu ich ustalenia. Wobec nieokreślenia kwoty kredytu, nie było możliwe określenie wysokości zobowiązania powodów. Ponadto, w umowie wadliwie został wskazany sposób ustalania oprocentowania kredytu którego zmienność nie poddaje się obiektywnej kontroli przez co dodatkowo świadczenie obciążające powodów było nie do przewidzenia.

Nieważność umowy o kredyt zawartej przez strony skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powodów sformułowane w pozwie, choć przy nieważności umowy roszczenie powodów mogło być dalej idące. Jak stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy. Na podstawie tej czynności powodowie świadczyli na rzecz pozwanego – w powyższym okresie – kwotę 148 270,50 zł i 10 664,64 CHF z tytułu nienależnych rat kapitałowo-odsetkowych. Ostatecznie (z uwagi na zakwestionowanie przez pozwanego waloryzacji kwoty kredytu wyrażonej w PLN kursem CHF) powodowi wnosili o zasądzenie od pozwanego kwot 57 584,04 zł i 10 664,64 CHF. W tym miejscu wskazać należy, iż mimo tego, że powodowie w piśmie z dnia 5 lutego 2018 r. przyznali omyłkę w swoich wyliczeniach to jednocześnie nie cofnęli powództwa w żadnej części.

Całkowicie bezprzedmiotowa z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest okoliczność podpisania przez powodów aneksów do przedmiotowej umowy. Jeden z aneksów dotyczy bowiem wyłącznie kwestii związanych ze spłatą kredytu i w żaden sposób nie „uzdrawia” braku waloryzacji kwoty kredytu. Podobnie, zawarcie przez strony aneksu dot. oprocentowania nie usuwa pierwotnej nieważności umowy z 27 grudnia 2004 r. Oba aneksy w istocie są bezprzedmiotowe. Wskazać też należy, iż aneks umożliwiający spłatę kredytu w walucie CHF wywołałby zamierzony skutek tylko w sytuacji gdyby saldo kredytu zostało wyrażone w walucie CHF. Natomiast w przedmiotowej umowie saldo kredytu nigdy nie było i nie może być wyrażone w walucie obcej.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Przed wytoczeniem powództwa pismem z dnia 27 lipca 2017r. powodowie wezwali pozwany bank do zapłaty kwoty 57 584,04 zł oraz 10 664,64 CHF w terminie 14 od dnia doręczenia pisma, w związku z uznaniem niektórych zapisów umowy kredytowej za bezskuteczne wobec powodów. Przedmiotowe wezwanie doręczono pozwanemu 7 sierpnia 2017 r. (k. 38-38v raport ze śledzenia przesyłki). Wobec zakreślenia przez powodów w przedmiotowym wezwaniu do zapłaty dwutygodniowego terminu na wykonanie powyższego, należało przyjąć, że roszczenie powodów stało się wymagalne z dniem 22 sierpnia 2017 roku. Odnośnie zatem żądania powodów o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie należało, stosownie do regulacji z art. 481 k.c., uznać je za usprawiedliwione za okres od 22 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc obciążając nimi stronę przegrywającą proces. Szczegółowe wyliczenie tych kosztów Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

sędzia del. Barbara Pysz-Kędziarska

Zarządzenie:

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.

sędzia del. Barbara Pysz-Kędziarska